

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Lutego r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 lutego.
(z Ruskiego Inwalida.)

Jenerał-major inżynierów, dowódca sankt-petersburskiego okręgu inżynierskiego, *Truzson* iszy, w nagrodę gorliwej służby, nayłaskawiey udarowany brylantowanemi znakami orderu s. *Anny* iszey klasy, przez dyplomata dnia 17 stycznia roku teraźniejszego.

— Rzeczywisty radca stanu, *Gezeliński*, w nagrodę gorliwej służby, nayłaskawiey udarowany ozdobą brylantowaną orderu s. *Anny* iszey klasy, przez dyplomata dnia 21 stycznia r. t.

— Jenerał-major, *Pankratjew*, naczelnik 20tej dywizyi pieszej, naymilszowiey mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy, w nagrodę odznaczającą się służby i roztrząsanych działań, w czasie dowodzenia oddziałem wojsk w obwodzie *Chojskim*, przez dyplomata dnia 22 stycznia.

— Rzeczywisty radca stanu, *Stoh*, dyrektor departamentu gospodarstwa w ministerjum spraw wewnętrznych, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy wielkiego krzyża, w nagrodę służby gorliwością odznaczającą się, przez dyplomata pod dniem 31 stycznia.

— J.W. Hrabia *Dybiez*, Naczelnik Głównego Sztabu J. C. M., dnia 5 t. m. wyjechał z tutejszej stolicy do *Jass*.

(z Gazety Senackiej).

Przez naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 19 grudnia 1828 roku. Dla uprzątnienia niedostateczności, przez doświadczenie dostrzeżonych, w postanowieniach względem medycyny sądowej, polecono było s rozkazu Naszego Radzie Medycznej Ministerjum spraw wewnętrznych, ułożyć szczegółowe a gruntowne prawidła dla instrukcyi medyków przy sądowym wysłedzeniu w zdarzeniach kryminalnych. Instrukcyę tę, przez Radę Państwa przyrządzoną i Nam przedstawioną, uznaliśmy za dobrą, przesłać przy tém do Rządzącego Senatu dla należytego wykonania. (Instrukcyja ta w osobnych exemplarzach, na 14stu arkuszach wydrukowana, z przydaniem 4rech tablic toksykologicznych, załączona jest do *Nru* bgo gazety senackiej).

— *Dnia 25 stycznia.* Dla wykonywania budowy instytutu technologicznego w stolicy tutejszej, na przedstawienie Ministra Skarbu, ustanowiona jest osobna kommissya, której prezesem mianowany radca kollegialny, *Komarow*. Etat roczny kommissyi wynosi 23,000 rubli.

— *Dnia 27 stycznia.* Assesor kollegialny *Kluczarew* i radca honorowy *Gedensztrom*, mianowani naczelnikami oddziałów w departamencie medycznym Ministerjum spraw wewnętrznych.

— *Dnia 28 stycznia.* Z uwagi na długą i odznaczającą się służbę szlachcica gubernii estońskiej *Krzysztofa fon Baranowa*, z wyborów obywateli, Nayłaskawiey mianujemy go Radcą Dworu.

— Cenzor w mieście *Odessie*, *Spida*, w nagrodę 15oletniej gorliwej służby w obowiązkach cenzora, nayłaskawiey mianowany Assesorem Kollegialnym.

— *Dnia 30 stycznia.* Moskiewski vice-gubernator Radca Stanu, *Niebotsin*, nayłaskawiey mianowany Gubernatorem cywilnym tamże i wyniesiony na Rzeczywistego Radcę Stanu.

— *Dnia 1 lutego.* Na wstawienie się Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, lityńskiego mu horodniczemu, podpótkownikowi *Zille*, nadany jest na wieczne i potomne posiadanie tysięcy dziesięcin ziemi w obwodzie Bessarabskim.

— *Dnia 5 lutego.* Dowódcy oddzielnego korpusu kaukaskiego, Jenerał-Adjutantowi, Hrabie *Paskiewiczowi Erywańskiemu*, nayłaskawiey rozkazano być Główno-Dowodzącym tymże korpussem ze wszystkimi prawami, władzą i prerogatywami, w ustawie o wielkiem woysku działającym do stopnia Główno-Dowodzącego przywiązaniem.

— W naywyższym ukazie J. C. M. do Kapitulu orderów Rosyjskich, pod dniem 21 grudnia wyrażono: „Po zaświadczeniu Nayukochańskiego Brata Naszego, Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, o znakomitych pracach Członków Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności: Asesora Kollegialnego *Ignacego Jundzitta*, Doktora Filozofii *Jana Rudominy*, i Aptekarza 9tej klasy *Szulca*, podjętych dla dobra zakładów dobroczynnych, Nayłaskawiey mianowaliśmy ich kawalerami: *Jundzitta* i *Rudominy* orderu s. *Anny* 2giey klasy, a *Szulca* s. *Włodzimierza* 4tej klasy, i Rozkazujemy przesłać im znaki tych orderów i dyplomata na nie.

— Rządzący Senat przez ukaz okolny pod dniem 7 lutego obwieścić, o rozeiagnieniu władzy, służącej dowódczom oddzielnym korpusów, na Atamana Woyska Dońskiego i sprawującego jego obowiązki.

— Rządzący Senat przez ukaz okolny pod dniem 7 lutego obwieścić, iż chorążemu *Krynickiemu*, przez sąd wojskowy skazanemu na odjęcie rangi oficerskiej i dostojności szlacheckiej, i odesłanie na prostego żołnierza do wysługi w półku wielikoluckim, CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał: dać odstawkę z rangą chorążego, nigdzie do służby nie przyjmować i do wyborów nie przypuszczać.

— Rządzący Senat, przez ukaz okolny pod dniem 4 lutego, obwieścić o nadaniu mechanikowi *Uthofowi* przywileju wyłącznego na lat dziesięć, na wynalezioną przezeń machinę do rozczyniania skór.

— Hrabina, *Litta*, z domu *Engelhardtówna* mistrzyni Dworu J. C. M., dama orderu s. *Katarzyny* iszey klasy i wielkiego krzyża orderu s. *Jana Jerozolimskiego*, zesłała z tego świata dnia 7 lutego, o godzinie 3 rana. Dobroć i słodycz jej charakteru, piękne przymioty jej duszy, powszechny po niej żal wzbudzają w jej krewnych, przyjaciółach i wszystkich, którzy ją znać mieli szczególnie, niemniej w ubogich, których była codzienną dobrodziejką. (J. d. S. P.)

— *Dnia 26 stycznia* CESARSKIE Towarzystwo Ekonomiczne, miało posiedzenie publiczne, dla zdania sprawy ze swych działań rocznych, i dla obra-

ia prezydentów towarzystwa i wydziałowych. Na témże posiedzeniu ogłoszone są zadania do rozwiązania.

Dorpat dnia 30 stycznia.

Ułożony przez P. Parrota, profesora fizyki w tutejszym uniwersytecie, plan wyprawy naukowej do góry *Araratu*, z przydaniem do niej kilku studentów uniwersytetu, zasłużył na potwierdzenie Najwyższe. CESARZ JEGO MOŚĆ raczył rozkazać wystać do tej wyprawy, na cały czas jej trwania, dobrej oadziei feldjegera, i wydać z petersburskich zakładów skarbowych dwa potrzebne chronometry kieszonkowe. Towarzyszami podróży P. Parrota będą: student medycyny Julius Hen, do botaniki; student medycyny Karol Sziman, do zoologii; student Michał von Bogagel, do mineralogii; kandydat filozofii Bazyl Feodorow, do astronomii. Ostatni z nich jest wychowancem CESARSKIEGO sankt-petersburskiego domu wychowania i stał się godnym otrzymać z hojności w Bogu spoczywającej CESARZOWEJ MARYI FEODOROWNY, w dodatku do pobieranego rocznego wyznaczenia 950 rubli assyg. kilką dniami przed zgonem J. C. M. (19 października 1828) jeszcze 600 rubli sr., oraz na kupienie i przywiezienie instrumentów 1000 rubli. Wyprawa ta wyruszy w podróż w te-razniejszym miesiącu lutym. (P.P.)

Odessa dnia 30 stycznia.

W biegu ostatniego tygodnia przedano towarów wywozowych: około 1500 pudów skór wo-lich po 7 r. 50 i 7 r. 75 k. — 100 p. kawioru po 23 r. p. — 200 p. kawioru po 24 r. 75 k. — 40,000 arszynów płótna*workowego po 26 k. — 150 skrzyń blachy żelaznej po 56 rub. — 800 p. rodzeńek czarnych po 6 r. 85 k. — 100 p. czarnego pieprzu po 18 r. — 150 p. kadzidła prostego (tadonu) po 28 r.

— Ostatniej niedzieli, d. 3 stycznia, komitet więzień miał 3cie swe posiedzenie. Zgromadzenie składało się z osób pięci obojcy, które podjęły się chwalebego trudu być pomocą więźniom.

— J. W. Prażewski, gubernator cywilny Bessarabii, przybył z Petersburga do Odessy.

— J. W. Bolesław Hrabia Potocki, kamerjun-ker, przybył do Odessy d. 27 t. m.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Najjaśniejszy Cesarz Jmć Austriacki naj-łaskawiej zaszczycić raczył: JPP. Radcę Stanu Tomasza Grabowskiego, Kommissarza Królewsko-Polskiego do negocjacji z Austrią, wielką wstę-gą orderu s. Leopolda, i udarował tegoż kosztow-ną tabakierą, ozdobioną portretem Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości; Referendarza Stanu Nadzwyczajnego Ludwika Tegoborskiego, Konsula Jene-ralnego w Gdańsku, ozdobą Komandorską tegoż orderu, i udarował go tabakierą ozdobioną cyfrą Jego Cesarsko-Apostolskiej Mości. Kawalerskie-mi zaś krzyżami rzeczono go orderu: JP. Jagiel-skiego, Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, kom-missarza polskiego w Wolnym Mieście Krakowie, i Xawerego Segno, urzędnika Banku polskiego. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ I KRÓL raczył najłaska-wiej upoważnić zwyż wymienione osoby do no-szenia udzielonych im ozdób.

Drogą nadzwyczajną nadeszła tu z Wiednia autentyczna wiadomość, że Oyciec Święty po dwu-dniowej chorobie zakończył życie.

Goniec Krakowski umieścił następującą wia-domość: „Donoszą pisma publiczne o nadzwyczaj-nym przypadku, w *Alpach* szwajcarskich zdarzo-nym, to jest, o porwaniu dziecięcia 5cioletniego przez orła. Podobny przypadek zdarzył się u nas w *Karpatach* w 1585 roku. Odwiedzając przed parą laty piękne okolice *Kościelisk*, znanych nie-mniej z kopalni i kuźnic żelaznych, pokazywano mi skałę, *Siwą* zwaną, na której orla drapieżnego, który dziecię z pobliskiej polany (pola wśród la-

sów) porwał i zamordował, ubito. Podarowa-ni nadto rycinę, wyobrażającą to zdarzenie, przez Pana *Łapczyńskiego* wykonaną.”

FRANCYA.

Paryż dnia 7 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

W miejsce Margrabiego de *Dreux Brézé*, mianował Król Jmć syna jego Wielkim Mistrzem obrzędowym.

Dnia 2 b. m. odbył się pogrzeb exdyrekto-ra *Barras*. Zwłoki przeprowadzono z mieszka-nia na cmentarz *Pere Lachaise* przy licznym or-szaku przyjaciół zmarłego. Dwieście ubogich, któ-rym *Barras* zapisał, 1000 franków, towarzyszy-ło pogrzebowi. Nad grobem miano dwie mowy: jedną Pan *Saint Aibin*, drugą Pan *Grand*, adwo-kat sądu appellacyjnego. Znany *Barras*, były Pre-zydent dyrektoryatu wykonawczego, urodził się w *Fohenpoux* w Prowancyi, 20 czerwca 1755 i pochodził ze starożytnej szlacheckiej rodziny. Wojskowy zawód rozpoczął od stopnia Podporucznika w pułku Langwedockim, w którym zostawał aż do roku 1774; odbył potem podróż do *Isle de Fran-ce*, gdzie był Gubernatorem jeden z jego kre-wnych, i wszedł nakoniec do pułku *Pondichery*. W tej podróży okręt o mało się o rafę nie roz-bił i tylko odwaga *Barrasa* uratowała statek. Po-wróciwszy do Francyi wystąpił jako przeciwnik sprawy królewskiej, gdy tymczasem jego brać w izbie szlacheckiej zasiadał. Na zgromadzeniu narodowem głosował za śmiercią *Ludwika XVI* w roku 1795 został z *Freronem* wystąpi do potu-dniowej Francyi i znajdował się przy oblężeniu *Tulonu*, i tam to go uderzyło nienustraszone męż-two młodego wówczas *Bonapartego*, którego od-tąd zaczął być obrońcą i dobrodziejem. *Barras* był jedną z głównych sprężyn upadku *Robespier-ra*, i sam go uwięził. W roku 1795, w którym *Barras* miał naczelne dowództwo wojska Zgro-madzenia, wezwał *Bonapartego* do siebie, i zdał mu wkrótce potem dowództwo wewnątrz kraju. Od roku 1795 do 1799, był członkiem dyrektora-tu, w którym się utrzymał na przekór swoich nieprzyjaciół; rewolucya z dnia 18 Brumaire (9 listopada 1799), która *Bonapartego* postawiła na-czele interesów, położyła także koniec politycz-nemu zawodowi *Barrasa*. *Barras* postąpił swoje podanie o dymissyę do *St. Cloud*, i prosił *Bona-partego*, ażeby mu przydał straż dla bezpieczne-go oddalenia się z *Paryża*, co także uzyskał, al-bowiem jeszcze tego samego dnia odjechał w kry-tym powozie do swojej majątności *Gros-Bois*. Lec-ze nie długo posiadał; sprzedał ją i osiadł w *Bru-xelli*, gdzie miał dom dosyć znaczny. Klima to nie zdawało się sprzyjać jego zdrowiu, a więc o-trzymał od *Napoleona* pozwolenie udania się do *Marsylii*. W roku 1813 oskarżono go, że się dał wciągnąć do spisku; badano go kilka razy i na-końiec skazano do *Rzymu* na wygnanie, gdzie zo-stawał do roku 1814. Wkroczenie *Murata* do *Rzymu* sprawiło, że musiał to miasto opuścić. W *Turyinie* go uwięziono i tam odebrał rozkaz uda-nia się do *Montpellier*. Po upadku *Napoleona* po-wrócił do *Paryża*; w roku 1815 na niejaki czas opuścił to miasto; lecz wkrótce znowu powrócił i odtąd w małym domku w *Chaillot* mieszkał. Wy-part się dziecka w imieniu jego wydanego pod-napisem: *Souvenirs et anecdotes*, publicznie w-ogłoszonym liście, i oświadczył, że sam wyda pa-miętniki.

Minister *Vatissienil* polecił wszystkim re-ktorom szkół sposób wzajemnego uczenia. — Wy-rachowano, iż we Francyi, znajduje się ciągle 150,000 chorych osób; lekarzy zaś jest 30,000.

— Dnia 8 —

Wychodcy Portugalscy w *Havre* ćwiczyli się tam codziennie w robieniu bronią, a dnia 1 lute-go odpłynęli na okręcie amerykańskim *Wade*, niewiadomo dokąd. Okręt sam był przeznaczo-ny do *Charlestown*. Popłynął także okręt *In-dustrioso*, wzięwszy listy urzędowe do *Plymouth*. Dziennik *Goniec* pisze: „Donoszą z Marsy-

li, iż na okręcie *Scipio* wróciło z Morei 500 żołnierzy z 25go pułku liniowego, wraz z pewną liczbą chorych. Tyle tylko pozostało z tego pułku, który wypływając z *Tuluzy* wynosił 1,500 do 1,600 ludzi."

W departamencie *Ligery* lękają się powodzi: woda na rzece przybiera po 6 cali na godzinę, i przy moście w *Tours* wynosiła 11 stóp nad głębokość zwyczajną. Rzeka *Rodan* wezbrała także od dnia 30 stycznia, i wiele szkody zrządziła.

OBRADY IZBY.

Izba Parów. Dnia 5 b. m. przyjęła Izba adres podziękowania, i w końcu sessyi wybrała wielką deputacyą ze 20 członków do podania go Królowi Jmci. (Adres ten podany został Monarsze dnia 7 b. m. wieczorem.)

Izba Deputowanych. Dnia 6 b. m. odprowadziło się tajne posiedzenie, na którym zaczęła Izba naradzać się nad adresem podziękowania Królowi Jmci za mowę, mianą z tronu, po czém wybrano deputacyą z 20 członków do podania Monarsze tego adresu.

— Dnia 9 —

Król Jmci odpowiedział na adres Izby Parów. „Przyjmuję z wielkiem zadowoleniem wyrażenie uczuć mej Izby Parów; widzę z przyjemnością, iż ona czuje całą rozciągłość powierzonych jej ważnych obowiązków, i że przejęta jest powinnościami, przywiązanemi do pierwszej korporacji w Państwie. Nie z powodu próżnej skromności chciałbym wylączyć tu porównanie rządów *Ludwika, Henryka IV i Ludwika XIV* z moim. Nie, Mości Panowie, czuję, ile jestem niższy od nich w cnotach i talentach; lecz gdy będzie szło o przywiązanie do mego kraju, przewyższę wszystkich moich przodków, i będę umiał dowieść Francuzom, iż godny jestem tej krwi, która płynie w moich żyłach. Nie wątpię bynajmniej o gorliwości waszej; zgłębiecie dostatecznie ważne prawa, które będą wam przełożone z mego rozkazu. Ufam stale, iż za pomocą Boga posiedzenie niniejsze będzie mogło dodać co jeszcze do szczęścia moich poddanych i chwały naszego kraju."

Pan *Bois le Comte*, który przed niejakim czasem wysłany został do *Stambułu* w zleceniach politycznych, powrócił ztamtąd z listami urzędowemi do tutejszey stolicy.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać (pisze *Gazeta Morning-Chronicle*), iż Xiążę *Wellington* wkrótce żądać będzie w Parlamencie wniesienia bilu, aby Katolicy pod niejakimi warunkami uwolnieni byli od pewnych ścieśnień, a Lord Biskup *Londyński* ma poprzeć takowy wniosek. Dodają, iż projekt rzeczonoego bilu jest już napisany, i podany do rozwagi Arcybiskupowi *Kantuariyskiemu*.

Gazeta Morning-Journal, która jest bardzo przeciwną nadaniu swobód Katolikom, powtarza powyższą wiadomość, a *Gazety Goniec i Morning-Post*, technące tymże samym duchem, nie zaprzeczają bynajmniej powyższej wiadomości.

Towarzystwo Rzymsko-Katolickie w Irlandyi (wypowiada *Gazeta Goniec*) nie jest wcale nowém. Już za czasów *Jakóba I* i nieszczęśliwego jego syna *Karola*, były stowarzyszenia Katolickie, a nawet zbierano składki Katolickie. Wszakże wówczas rząd wystąpił śmiało przeciw temu, i zle od razu przytłumił.

W *Gazecie Goniec* czytamy następujący artykuł: „Są ludzie, którzy pragną, aby gabinet nasz wyprowadził nadzwyczajnego Posła do *Stambułu*. Ludzie ci są niesprawiedliwi względem Pana *Stratford-Canning*: nie można bowiem znaleźć zdolniejszego człowieka do układania się z Turcyą nad niego, i przekonani jesteśmy, iż ważny ten interes żadnemu innemu dyplomatykowi nie będzie poruczony."

Xiążę *Wellington* i Sekretarz Stanu *Peel* da-

li wczoraj świetny obiad, na którym się wielu członków obu Izb Parlamentu znajdowało.

Gazeta Goniec opisuje w ten sposób poselstwo 10,000 wyrobników z przedmieścia *Londyńskiego Spitalfields*, które (jak donieśliśmy) podało Xiążęciu *Wellingtonowi* prośbę o zarządzenie ich nędzy: „Dnia 5 lutego ciągnął przez miasto żałobny orszak, złożony z 10,000 ludzi. Nie był to pogrzeb, ale umierający z głodu tkacze ze *Spitalfields* nieśli do Xięcia *Wellington* prośbę o wsparcie. Rozdzierał serce powolny krok wybladłych ojców rodzin; żaden głos z ust ich nie wychodził, a równie nieme było przypatrujące się po obu stronach ulic pospólstwo. Kolosalny obraz nędzy! Nieszczęśliwi ci nieśli chorągwie z następującemi napisami: *Ofiary systematu wolnego handlu. Nie pragniemy niczego, tylko życia z pracy rąk własnych. Rękodzielnicy Angielscy muszą umierać z głodu. Handel wolny i zubożenie. Prosimy o przywrócenie nam zarobku.* Z warsztatów tkackich, które nieśli wynędzniali ludzie, powiewała czarna krep. W prośbie, z powodu prostoty, dziesięćkroć bardziej rozrzucające, przypisują rękodzielnicy ustanie 700 warsztatów i nieczynność 30,000 ludzi na przedmieściu *Spitalfields*, dozwolonemu przywozowi zagranicznych towarów jedwabnych." Wzywa na koniec *Gazeta Goniec* do składek dla tych nieszczęśliwych, i nie zastanawia się nad tém, czy istotnie wymieniona przez nich przyczyna przywiodła ich do nędzy.

Odebrane tu listy z *Terceiry* pod d. 23 stycznia potwierdzają wiadomość, iż Ministerium Angielskie wysłało eskadrę dla przeszkodzenia wychodcom Portugalskim w wylądowaniu na rzeczoną wyspę. Eskadra ta składa się z 3 okrętów: *Pallas, Challenger i Badger*, do których miały się przyłączyć okręty Portugalskie, które niedawno wypłynęły z *Tagu*. Stan wyspy *Terceiry* był spokojny; oddalono z niej wszystkich stronników *Don Miguela*, a rozstrzelono 7 osób, które chciały podać tę wyspę w moc *Don Miguela*. Statki wojenne Angielskie wystrzelały działowemi przeszkodziły d. 16 stycznia wylądowaniu wychodców Portugalskich na wzmiankowaną wyspę. Okręt *Badger* pierwey jeszcze przybył do *Terceiry*, a d. 21 stycznia wypłynął ztamtąd ku wschodowi razem z pewnym okrętem, po poprzedniem jego przejrzeniu. *Gazeta Globe* pisze, iż statki przewozowe, na których się wychodcy Portugalscy znajdowali, były Amerykańskie, i wstrzymanie ich żeglugi pod banderą neutralną, nazywa nadwergieniem prawa narodów. Między okrętami, które na ostatku wypłynęły w *Plymouth*, jest Amerykański nazwiskiem *Gury* pod dowództwem Kapitana *Cropper*, który oświadczył, iż, albo bezpiecznie wysadzi znajdujących się na nim wychodców Portugalskich na wyspę *Terceira*, albo pozwoli eskadrze Angielskiej zabrać swój okręt, a potem całą rzecz odda pod rozstrzygnięcie swego rządu. Kommissya śledcza ustanowiona w *Oporcie* wezwwała 22 znakomite osoby, które się z Portugalią oddaliły, aby się przed nią stawiły, i z uczynionych im zarzutów oczyściły, a w przeciwnym razie skazane będą na karę prawem przepisaną.

Gazeta ekonomiczno-polityczna umieściła ciekawy artykuł o rocznych dochodach niektórych klas mieszkaniców Wielkiej Brytanii. Rachunek jest tak ułożony, iż 5 osób liczy się na jedną rodzinę, a ludność krajowa, 12,476,566 ludzi, ma ogółem dochodu 285,484,257 funt. szterl. (11,419 milionów 369,480 zł. pol.). Najbogatszymi są kupcy: dochody ich bowiem wynoszą na każdą osobę po 10,920 zł. pol.; daley, Baronowie i członkowie Izby Wyższej, którzy mają 5992 zł. pol. na osobę; każdy członek wyższego duchowieństwa ma 5640 zł. pol.; lekarze, aptekarze i chirurdowie po 2520 zł. pol.; urzędnicy sądowi po 3360 zł. pol.; urzędnicy cywilni po 2520 zł. pol.; duchowieństwo dysydenckie po 1050 zł. pol.; nakoniec na klasy robotników przypada po 462 zł. pol. na osobę. Jest rzeczą zadziwiającą, iż posiadacze dóbr pier-

wszyscy mają mniej dochodu, niż lekarze, sędziowie i urzędnicy: bo tylko 2100 zł. pol. przypada im na osobę.

W roku 1827 wyniosło się z Anglii 21,655 osób do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki.

Z powodu licznego wojska Hiszpańskiego, zebranego na wyspie *Kuba*, wojsko Kolumbijskie zostało powiększone do 40,000 ludzi. Słychać, iż *Santander* ma się udać do Anglii.

Gazeta wychodząca w *Kantonie* z dnia 26 kwietnia, donosi z *Pekinu* pod dniem 9 marca, iż tam przybył posłaniec, wyprawiony od dowódcy wojska Chińskiego, tak nazwanego *Majestatycznego Xiążęcia Changling*, z ważną wiadomością o wzięciu w niewolę Tartaryjskiego pretendenta do korony *Changkihura*, który ostatni bunt wzniecił. Posłaniec ten ujeżdżał na dzień po 800 mil chińskich.

List z *Buenos Ayres* donosi, iż zawarcie pokoju z *Brezylją* ogłoszone zostało dnia 12 października wojsku Argentyńskiemu przez Jenerała *Levalleja*, i natychmiast zaczęto czynić przygotowania do powrotu do stolicy. W *Buenos Ayres* rozeszła się natenczas pogłoska, iż rząd ma zamiar użyć sił swoich przeciw *Paraguay*, dla wydobycia tego pięknego kraju spod despotyzmu jego rządcy *Francja*. Czas obecny tém bardziej sprzyja temu przedsięwzięciu, iż główna kwatera wojska nie jest odległą od kraju *Paraguay*. *Montevideo* jest ciągle w mocy *Brezyljczyków*; lecz wielu mieszkańców sprzedało swoje własności celem opuszczenia tego kraju.

— Dnia 6 —

Nigdy podobno żaden przedmiot nie sprawił większej ciekawości na giełdzie, jak ogłoszona wczoraj mowa z tronu przy zagajeniu obrad Parlamentowych. Szczegółowiejszą uwagę zwraca uczyniona w niej wzmianka o *Katolikach*, a zapowiedziane uchYLENIE ścieśnień cywilnych wzbudziło wszędzie radość.

Znaczna oszczędność ma być wkrótce zaprowadzoną w wydatkach na administracyą potęgi morskiej naszej. Słychać o uwolnieniu od służby trzech kommissarzy floty i 15 podwładnych urzędników. Kontroler floty ma otrzymać większą władzę, a jeden z Kommissarzy ma być odpowiedzialnym dyrektorem wydziału skarbowego.

W ciągu bieżącego tygodnia postano z *Dou-ures* znaczną ilość pieniędzy złotych do stałego ładu; ilość ich podają na 100,000 funt. szterl. (4 miliony zł. pol.).

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 23 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Ma być utworzony korpus z 12,000 wojska pod dowództwem jenerała *Rodil*. Rząd krył jeszcze o odzyskaniu części naszych dawnych posiadłości w *Ameryce*. Inspektor jazdy *Ballasteros* otrzymał rozkaz utworzyć 6 oddziałów, każdy z tylu szwadronów, które się udadzą na morze. Listy z *Kadyxu* pod dniem 16 b. m. donoszą, że amerykański bryg *Orion* przybył z *Havanny* i przywiózł wiadomość, że w chwili, kiedy odpływał, *Admirał Laborde* spokojnie stał ze swoją eskadrą w tamtejszym porcie.

Słychać, iż za pośrednictwem rządu francuzkiego wyйдzie wkrótce postanowienie Królewskie względem amnestyi, od której tylko *Quiroga*, *Lopez-Banos* i członkowie rejencyi *Sewilskiej* mają być wyłączeni.

Dnia 28 b. m. ma się zebrać w *Tuluzie* nadzwyczajne zgromadzenie jeneralnej administracyi prowincyi *Guipuscoa*, złożone z deputowanych powiatowych. Zwołanie jego ma związek z projektem celnym, który prowincye *Biskajskie* bar-

dzo obchodzi, a przykład *nawarczyków* powiększył skłonność do oporu.

Zwyczajem jest w *Hiszpanii*, że, kiedy minister spraw zewnętrznych do letniego zamku królewskiego wyjeżdża, towarzyszy mu zawsze konno dwóch gońców gabinetowych w ubiorze dworskim. W tych dniach był tu tak wielki mróz, iż kiedy minister do *Prado* przybył, obu dwu gońców zmarzłych z koni zdjął.

Od dnia 15 do 20 b. m. panowały wielkie wichry na morzu Środkowem. Kilka okrętów rozbiło się przy brzegach.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 24 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczoraj zawiązał tu kuter angielski, *Bramble*. Gazeta tutejsza obejmuje listę imienną wielu oficerów, którzy wyższe stopnie otrzymali. Kapitan *Caldeira*, który w nocy z dnia 9 na 10 b. m. przeszkodził powstaniu wojska morskiego, został majorem.

Dnia 16 b. m. uwięziono w *Oporto* kilka osób z powodu odkrytego spisku.

W *Belem* i *Ajuda* wystawiono kilka dział. Spór z kapitanem fregaty francuzkiej *Thetis* nie jest jeszcze uławniony.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 10 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W tym tygodniu zgromadzał się kilkakrotnie *Dywan* i naradzał względem przełożeń ze strony *Francyi*. Zdaje się, iż dotąd nic jeszcze nie postanowiono, nie masz pewności, czyli Pan *Jaubert* będzie szczęśliwszym w pozyskaniu celu swojego zlecenia, niż poprzednik jego. Sposób jednak przyjęcia go przez *Reis-Effendego*, czyni nadzieję, iż *Porta* nie będzie się dłużej wstrzymywała pobocznymi okolicznościami, i okaże skłonność do układów. Słychać, iż dnia 12 b. m. odprawi się wielkie zgromadzenie *Dywanu*, na którym nastąpi rozstrzygnięcie. Każdy z ciekawości oczekuje tego dnia, a w *Pera* czynią zakłady, iż *Porta* przyjmie lub nie przyjmie oświadczenia *Mocarstw*. Nie podpada wątpliwości, iż *Ministrowie Turcy* pragną powrotu *Postów angielskiego i francuzkiego*; lecz upór *Sultana* może być na przeszkodzie. Zdaje mu się, iż nie on *Europy*, ale *Europa* jego potrzebuje; mało zwraca uwagi na stosunki zagraniczne, i przyjaźń, jaką *Hrabie* *Guilleminot* okazywał, nie tyle pochodziła ztąd, iż *Hrabia* był *Postem francuzkim*, jak ztąd, iż uważał go za znakomitego jenerała. Chociażby wreszcie *Dywan* na zgromadzeniu swoim postanowił przyjąć propozycye gabinetu francuzkiego i angielskiego, nie sprawiłoby to jeszcze pożądanego skutku, bo łatwo *Sultan* mógłby się oświadczyć przeciw postanowieniom *Dywanu* swego.

Od granic tureckich 30 stycznia.

Pan *Stratford-Canning* jest tego zdania, że granice *Morei* i kilka wysp będą najwłaściwszemi dla zapewnienia *Grekom* postępu dalszej cywilizacyi. Poseł francuzki, Hr. *Guilleminot*, jest za obszerniejszemi granicami *Grecyi*.

Donoszą z *Tryestu*, iż według powieści szypa, który po 22dniowej żegludze zawiązał tam ze *Smyrny*, korweta francuzka przywiozła wiadomość, iż admirał austriacki *Dandolo*, udawszy się z eskadrą swoją do *Eginy*, nie tylko oswobodził okręty kupieckie narodu swego, zabrane przez *Greków*, lecz nawet odebrał ich ładunki, znajdujące się po części jeszcze na okrętach, a po części na łądzie; otrzymał oraz stosowne wynagrodzenie szkody. W *Smyrnie* było przeszło 30 okrętów, przeznaczonych z *Egiptu* i *Syrii* do *Stambułu*, a czekających na rozkaz wyładowania.

Pezwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.